



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

Ławnik SN Arkadiusz Sopata

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Z. E.  
F.

w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w Z. **K. B.**

obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 w zw. z art. 82  
§ 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych,

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na rozprawie w dniu 20 września 2023 r.,

odwołań wniesionych przez obrońcę sędziego K. B., Ministra Sprawiedliwości oraz  
Krajową Radę Sądownictwa,

od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym [...]

z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt ASD 4/18

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nie przyjmuje, iż  
czyn przypisany obwinionej stanowi przewinienie dyscyplinarne  
mniejszej wagi i za to na mocy art. 109 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27  
lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierza K.  
B. karę upomnienia;**

**II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;**

**III. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.**

## **UZASADNIENIE**

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Z. zarzucił sędziemu Sądu Rejonowego w Z. K. B. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że:

„jako sędzia Wydziału [...] Karnego Sądu Rejonowego w Z. dopuściła się zachowań przynoszących ujmę godności sędziego i naruszających obowiązki określone w ślubowaniu oraz Zasadach Etyki Zawodowej Sędziów w ten sposób, że w okresie od końca sierpnia 2017 r. do 21 grudnia 2017 r. wielokrotnie, w bliżej nieustalonych datach, zwracała się do podległego jej bezpośrednio pracownika sekretariatu M. T. słowami, że „ma używać mózgu”, że „nie używa mózgu”, jak również co najmniej jednokrotnie słowami, że „cofnęła - uwsteczniła się w rozwoju”, a nadto kierując wobec M. T. nieuzasadnione zarzuty „fałszowania protokołów, usuwania dokumentów z pendriva”, demonstrując wyższość i lekceważenie (m.in. poprzez trzaskanie drzwiami, wyładowanie na w/w negatywnych emocji, zwracanie się podniesionym głosem) - wywołała u M. T. poczucie poniżenia i strachu”,

to jest przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 w zw. z art. 82 § 2 ustawy

z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 ze zm.; dalej: u.s.p.).

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wyrokiem z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt [...], uznał obwinioną sędzię K. B. za winną tego, że:

„w okresie od końca sierpnia 2017 roku do 21 grudnia 2017 roku w Z. jako sędzia [...] Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Z., dopuściła się zachowań przynoszących ujmę godności sędziego i naruszających obowiązki określone w ślubowaniu oraz Zasadach Etyki Zawodowej Sędziów w ten sposób, że kilkakrotnie, w bliżej nieustalonych datach, zwracając się do podległego jej bezpośrednio pracownika sekretariatu M. T. słowami, że „ma używać mózgu”, że „nie używa mózgu”, że „cofnęła - uwsteczniła się w rozwoju”, a nadto kierując wobec M. T. nieuzasadnione zarzuty usunięcia części treści protokołu posiedzenia i usunięcia projektów dokumentów z nośnika danych oraz zwracając się do M. T. podniesionym głosem, wywołała u M. T. poczucie poniżenia i stres”,

to jest popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 w zw. z art. 82 § 2 u.s.p. i za to na podstawie art. art. 109 § 5 wyżej wymienionej ustawy odstąpił od wymierzenia kary za ten czyn;

Odwołania od wyroku wnieśli Minister Sprawiedliwości, Krajowa Rada Sądownictwa oraz obrońca K. B.

Minister Sprawiedliwości zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść obwinionej, zarzucił *błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę polegający na ustaleniu, że przypisane obwinionej przewinienie służbowe jest przewinieniem mniejszej wagi z art. 109 § 5 u.s.p., co w konsekwencji doprowadziło do rażącego swoją łagodnością w stopniu niewspółmiernymi orzeczenia o odstąpieniu od wymierzenia kary w stosunku do obwinionej.*

W oparciu o tak skonstruowany zarzut skarżący ten wniósł o *zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie obwinionej za winną popełnienia przypisanego jej czynu, z tym ustaleniem, że nie stanowi on przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi z art. 109 § 5 u.s.p., wymierzenie obwinionej na podstawie art. 109 § 1 pkt 2a u.s.p. kary dyscyplinarnej obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 30 % na okres 2 lat.*

Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionej, zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła *obrazę przepisów prawa materialnego przez błędne przyjęcie, że popełniony przez obwinioną sędzię czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, o którym mowa w art. 109 § 5 u.s.p. i odstąpienie od wymierzenia jej kary dyscyplinarnej.* Na podstawie takiego zarzutu wniósła o *zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.*

Obrońca K. B., zaskarżając wyrok w całości zarzuciła:

1. istotny błąd w ustaleniach faktycznych, mający znaczenie dla treści zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że miały miejsce fakty takie jak zwracanie się przez obwinioną do M. T. słowami, że „ma używać mózgu”, „nie używa mózgu”, „cofnęła - uwsteczniła się w rozwoju” oraz wystosowanie do niej zarzutu usunięcia części treści protokołu posiedzenia i projektów dokumentów z nośnika danych,  
a także zwracania się podniesionym głosem, wynikający z dowolnej  
i wybiórczej oceny dowodów, a w szczególności pominięcia relacji osobowych i treści opinii biegłego psychologa, podważających wiarygodność M. T., a przez to bezpodstawne uznanie obwinionej

za winną przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 82 § 2 u.s.p.,

2. obrazę art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść obwinionej niedających się usunąć wątpliwości co do kontekstu i sposobu zachowań, opisanych w pkt I skarżonego wyroku jako „zarzut usunięcia części treści protokołu posiedzenia” oraz „usunięcia projektów dokumentów z nośnika danych”,
3. naruszenie prawa materialnego, przepisu art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 82 § 2 u.s.p. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wypełnienie znamion przewinienia dyscyplinarnego naruszenia godności urzędu sędziego determinowane może być samym tylko subiektywnym odbiorem oceny słów i zachowania sędziego,
4. naruszenie prawa procesowego, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez niewyjaśnienie jakich faktów sąd nie uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych - w zakresie zachowań pominiętych w opisie czynu przypisanego obwinionej tj. demonstrowania wyższości i lekceważenia poprzez trzaskanie drzwiami i wyładowywanie złych emocji, które to uchybienie uniemożliwia ustalenie w jakim zakresie i z jakich przyczyn Sąd nie dał wiary zeznaniom M. T.

Wskazując na takie zarzuty skarżąca obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej od zarzucanego jej przewinienia.

**Sąd Najwyższy zważył co następuje.**

Odwołanie obrońcy sędzi K. B. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jako niezasadny należało uznać zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego wynikający z dowolnej i wybiórczej oceny dowodów, w szczególności pominięcia relacji osobowych i treści opinii biegłego psychologa, co doprowadziło do bezpodstawnego uznania obwinionej za winną przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 82 § 2 u.s.p. Oceniając zasadność tego zarzutu wskazać należy, że obrońca obwinionej chociaż zarzuca wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych polegających na dowolnej i wybiórczej ocenie dowodów, nie formułuje zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. W konsekwencji tak postawiony zarzut nie może stanowić skutecznej podstawy odwoławczej, w szczególności, gdy przedstawiona przez Sąd I instancji ocena dowodów poddaje się kontroli instancyjnej i respektuje wymogi opisane w powyższym przepisie. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego 16 stycznia 2018r., sygn. akt. V KK 491/17*). Niemniej jednak, skoro zarzut taki został podniesiony należy się do niego odnieść. Wbrew twierdzeniom obrońcy obwinionej, Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny zeznań świadka M. T. odnośnie zachowania obwinionej wobec ww. Sąd ten wskazał, iż mając na uwadze charakter popełnionego przez K. B. czynu, zobowiązany był do oceny wiarygodności zeznań świadka M. T. posiłkując się opinią biegłego psycholog, albowiem nie dysponował on wiedzą specjalistyczną w zakresie psychologii. Powyższa okoliczność nie mogła jednak stanowić zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż bezpośrednio nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ocenie dowodów przez pryzmat wiadomości specjalnych. Ustalenia Sądu dokonywane są w oparciu o konkluzję wyrażoną w opinii biegłego, jak i ocenę pozostałych dowodów w sprawie. Biegły nie może wyręczać sądu i dokonywać oceny materiału dowodowego czy też wypowiadać się na temat zasadności

stanowisk stron. Opinia biegłego jest zatem niczym innym, jak środkiem dowodowym i mimo, że ze swojej istoty zawiera wiadomości specjalne, podlega ogólnym regułom oceny dowodów wynikającym z dyspozycji art. 7 k.p.k. (*por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2018 r., sygn. akt I CSK 578/17*). Wprawdzie, kwestionując prawidłowość postępowania Sądu I instancji, odwołująca wskazała jakich rzekomych uchybień w zakresie oceny dowodów tenże Sąd miałby się dopuścić, jednakże wywody sprowadzają się w istocie do zdyskredytowania całości zeznań M. T. i wyeksponowania nieprawidłowych cech charakteru ww. świadka. Niemniej jednak sama tylko okoliczność, że oceniono poszczególne dowody, w aspekcie ich wiarygodności, nie w taki sposób, jak życzyłaby sobie tego obwiniona czy jej obrońca, nie może być utożsamiana ze stwierdzeniem, że w procesie weryfikacji dowodów doszło do naruszenia reguły płynącej z treści art. 7 k.p.k. Oczywistym jest, że odmienna ocena dowodów byłaby korzystna dla obwinionej, jednakże nie wynika z niej samo przez się, by analiza Sądu I instancji dokonana w niniejszej sprawie charakteryzowała się wybiórczością i dowolnością. W ocenie Sądu Najwyższego wywody odwołującej stanowią jedynie alternatywną wersję oceny dowodów, wobec czego należy je uznać wyłącznie za polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, która pomimo dość rozbudowanej części motywacyjnej, nie została poparta żadnymi logicznymi i przekonującymi argumentami, wobec czego nie jest w stanie spowodować uwzględnienia omawianego zarzutu. Zauważyć należy, że sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby (np. świadka), również w sytuacji nieprzyznania się obwinionej do winy, nie może stanowić podstawy zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania

choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań tylko w zależności od cech osobowości świadka, stanu jego zdrowia czy jego stylu życia. Przy czym dowód taki nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 stycznia 1996 r., II KRN 178/95; z dnia 16 grudnia 2014 r., SNO 57/14*). Pamiętać przy tym należy, że zasada *in dubio pro reo* nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. W rezultacie trafnie Sąd I instancji odmówił, co do istoty, waloru wiarygodności wyjaśnieniom K. B. sprowadzającym się ostatecznie do zanegowania swojego sprawstwa czy wskazania, że to nieprawidłowości po stronie M. T. stanowiły powód takiego zachowania. Istotnie, niekwestionowane w niniejszej sprawie nieprawidłowości w pracy M. T. miały wpływ na rozpoznawanie spraw będących w referacie sędzi K. B., orzekającej w Sądzie Rejonowym, charakteryzującym się dużym wpływem spraw, co z kolei wiąże się z koniecznością zapewnienia obsługi administracyjnej w taki sposób, aby możliwe było rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie. Niemniej jednak, obciążenie referatu nie może stanowić usprawiedliwienia zachowania sędziego wobec osoby,



który jest nieodzownym wsparciem sędziego w pracy. Zadania protokolanta nie ograniczają się jedynie do protokolowania na sali rozpraw. Poza dniami sesyjnymi protokolant resztę czasu poświęca na poprawę protokołów, przygotowanie spraw, podkładanie korespondencji czy wykonywaniem wydanych zarządzeń. Podkreślanie zatem przez obrońcę obwinionej cech introwertycznych u M. T., które powodować miały uchybienia w pracy M. T., polegających np. na usunięciu z pamięci przenośnej projektów dokumentów, czy nieprawidłowe wykonanie zarządzeń w sprawach przydzielonych do referatu obwinionej nie mogą usprawiedliwiać zachowań odbiegających od standardów kulturalnego traktowania innych osób, uprzejmie i z należyтым poszanowaniem ich godności. Godność urzędu sędziego jest definiowana jako zdolność poszczególnych sędziów do dochowania wierności ślubowaniu sędziowskiemu, do zachowania nieposzlakowanego charakteru, który jest jednym z warunków mianowania na urząd sędziego, do strzeżenia godności stanowiska sędziego, jak również unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności. Taka definicja godności urzędu sędziego odpowiada wprost treści art. 82 u.s.p., przy czym przepis ten akcentuje, że obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem, unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego i strzeżenia powagi stanowiska sędziego nie dotyczy zachowania sędziego tylko w oficjalnych sytuacjach, np. wobec stron na sali rozpraw, ale również w sytuacjach mniej oficjalnych, np. w bezpośrednich relacjach z pracownikiem sekretariatu (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 25 marca 2009 r., SNO 13/09). Tak więc, w każdej sytuacji, nawet sprowokowanej niewłaściwym zachowaniem innych osób, sędzia powinien zachować się godnie – kulturalnie, uprzejmie, bez

używania ostrych słów, unoszenia się, używania podniesionego głosu, bez krzyków i zbyt emocjonalnych elementów wypowiedzi. Nie można w tej sytuacji podzielić zarzutu obwinionej, że doszło do obrazy art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Istniały podstawy faktyczne do zakwalifikowania zachowania obwinionej w kategoriach przewinienia dyscyplinarnego – uchybienia powagi urzędu. Obwiniona miała prawo zwrócić uwagę M. T., jako swojej protokolantce, ale przyjęta przez nią forma wypowiedzi nie mogła spotkać się z akceptacją.

Już na marginesie dodać należy, że podważanie zeznań M. T. (przez obrońcę obwinionej), poprzez powoływanie się na prywatne opinie biegłych psychologów sporządzonych na zlecenie obwinionej, a zatem w oparciu o przekazane przez nią dokumenty, nie stanowi opinii sądowo-psychologicznej w rozumieniu przepisów KPK, ponieważ nie spełnia podstawowych wymagań prawnych odnoszonych do opinii biegłych. Dokument ten powstał poza postępowaniem i na podstawie wybiórczych informacji. Tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę, że jedna z przytoczonych opinii została sporządzona przez biegłą, będącą bliską znajomą obwinionej – K. B. (będącej świadkiem na ślubie obwinionej) co daje poważne wątpliwości co do rzetelności ich sporządzenia, jak i przydatności dowodowej w niniejszej sprawie. Opinie takie nie mogą skutecznie zastąpić opinii sądowo-psychologicznej wykonanej na zlecenie sądu.

Podsumowując tę część rozważań, wbrew zarzutowi naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wskazane w tym przepisie wymogi, albowiem Sąd pierwszej instancji wskazał fakty, które uznał za udowodnione oraz dowody, na których oparł podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku. Konstruując zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k. należy mieć zawsze na względzie, że

naruszenie przepisu prawa procesowego może stanowić skuteczną podstawę zarzutu odwoławczego tylko wtedy, gdy zostanie przez skarżącego wykazane, że uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku. Jednocześnie, dokument w postaci uzasadnienia jest sporządzany po wydaniu wyroku, a więc nie może mieć wpływu na jego treść. Nie można podzielić argumentów, że Sąd I instancji w ogóle nie wskazał, na jakich dowodach się oparł, ustalając poszczególne okoliczności stanu faktycznego oraz że nie dokonał jakiegokolwiek oceny przeprowadzonych dowodów. Wprawdzie motywy zaskarżonego wyroku odbiegają od wymagań określonych w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., gdyż nie mają charakteru pogłębionego, relacjonującego wnikliwą analizę poszczególnych dowodów sprawozdania z oceny materiału dowodowego (a taki obowiązek sądu wynika z treści tego przepisu) w postaci braku uzasadnienia powodów zmiany opisu czynu poprzez wyeliminowanie

z jego treści zarzutu wywyższania się i lekceważenia poprzez trzaskanie drzwiami i wyładowywania negatywnych emocji przez K. B., to jednak lektura wyroku i jego motywów, po konfrontacji z zebranymi w sprawie dowodami, zezwala na kontrolę instancyjną wyroku i uznanie, że wyeliminowanie tego sformułowania z całą pewnością jest korzystniejsze dla obwinionej. Brak wyraźnego wypowiedzenia się w tej kwestii jest oczywistym i niewątpliwym mankamentem uzasadnienia, jednak nie dyskwalifikuje to zaskarżonego orzeczenia w sposób, który nakazywałby jego uchylenie czy zmianę w kierunku proponowanym przez obronę.

Odnosząc się do odwołania Krajowej Rady Sądownictwa, należy stwierdzić, że zostało ono sformułowane w sposób nieprawidłowy. Krajowa Rada Sądownictwa mimo, że wskazuje jako zakres zaskarżenia orzeczenie

o karze, to w zarzucie odwołania wskazuje na obrazę prawa materialnego przez błędne przyjęcie, że czyn popełniony przez obwinioną sędzię K. B. stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi i wnosi o zmianę wyroku w części dotyczącej o karze oraz wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne stanowisko służbowe. W tym miejscu należy wskazać również na sprzeczność treści zarzutu odwołania KRS z uchwałą KRS z 20 sierpnia 2020 r. W treści uzasadnienia odwołania Krajowa Rada Sądownictwa z kolei nie kwestionuje poczynionych przez Sąd Dyscyplinarny

I instancji ustaleń faktycznych, nie podziela jednak rozstrzygnięcia Sądu w zakresie przyjęcia, że popełniony przez obwinioną czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi i odstąpienia od wymierzenia jej kary dyscyplinarnej. Zaś w końcowym akapicie odwołania Krajowa Rada Sądownictwa uznaje orzeczoną przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji karę dyscyplinarną za rażąco niewspółmierną do wagi czynu obwinionej, a więc jednoznacznie kwestionuje w tym miejscu ustalenia faktyczne, które doprowadziły do przyjęcia czynu obwinionej jako przewinienia mniejszej wagi. Konstatując powyższe należy wskazać, że zarzut obrazy prawa materialnego może być skutecznie postawiony jedynie w sytuacji niekwestionowanego stanu faktycznego. Podobnie jak zarzut rażącej niewspółmierności kary, który nie może wynikać z zastosowania w sprawie przepisu kwalifikującego czyn jako wypadek mniejszej wagi. Z kolei kwestionowanie nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd I instancji, że czyn przypisany obwinionej stanowi wypadek mniejszej wagi, odnosi się de facto do ustaleń faktycznych. Krajowa Rada Sądownictwa nie podnosi jednak tego typu zarzutu, wobec czego należy stwierdzić, że odwołanie to jako całkowicie błędnie sformułowane,

nie mogło zostać uznane za zasadne. Podsumowując rozważania dotyczące odwołania KRS należy stwierdzić, że przepis art. 109 § 5 u.s.p. modyfikuje granice sankcji za przewinienie dyscyplinarne lub wykroczenie w przypadku mniejszej wagi zezwalając na odstąpienie od wymierzenia kary. Zarzut zastosowania tego przepisu nie może być jednak utożsamiany z zarzutem rażącej niewspółmierności kary, nawet w sytuacji, gdy jest on umieszczony jako kolejna jednostka redakcyjna w art. 109 u.s.p., który odnosi się do kar dyscyplinarnych. Dopiero bowiem ocena czynu w perspektywie jego kwalifikacji jako przypadku mniejszej wagi pozwala na ustalenie granic zagrożenia karą i odstąpienia od jej wymierzenia (por. wyrok SN z 18 lipca 2019 r., sygn. V KK 420/18).

Przechodząc do oceny odwołania Ministra Sprawiedliwości należy zauważyć, że Sąd Najwyższy uznaje je za zasadne w części wskazującej na dopuszczenie się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż czyn zarzucany obwinionej stanowi wypadek mniejszej wagi, natomiast odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie w pozostałym zakresie.

Dokonując ceny, czy przypisany obwinionej K. B. czyn stanowi wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p., należało z jednej strony ustalić, czym w istocie jest ta instytucja, przypominająca instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary i czy ma zastosowanie w niniejszej sprawie.

Przepis art. 109 § 5 u.s.p. wprowadza pojęcie przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi, jednakże nie definiuje tego pojęcia. Takiej definicji nie zawiera także prawo karne materialne w zakresie określenia „wypadku mniejszej wagi”, (które ma zastosowanie w kwestiach nieuregulowanych w u.s.p.) pozostawiając to doktrynie i judykaturze.

W orzecznictwie z kolei przeważa koncepcja przedmiotowo-podmiotowa, jako kryterium wyodrębnienia wypadku mniejszej wagi, która znajduje potwierdzenie i doprecyzowanie w uregulowaniach zawartych w kodeksie karnym. Stanowi ona, że o zakwalifikowaniu zachowania jako przypadek mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu (*zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r. SNO 4/06*). Przyjąć zatem należy, że o uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje właśnie ocena jego społecznej szkodliwości – zmniejszonej do stopnia uzasadniającego wymiar kary według skali zagrożenia ustawowego, przewidzianego w przepisie wyodrębniającym wypadek mniejszej wagi w kategorii przestępstw określonego typu. Takie też kryterium identyfikacji przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi będzie miało zastosowanie na gruncie przewinień dyscyplinarnych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2008 r. sygn. akt III KK 162/08*). Słusznie podkreśla się zatem w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, że o przyjęciu przypadku mniejszej wagi nie stanowią elementy podmiotowe – osobowość obwinionego, jego opinia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu, czy inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, niezwiązane z czynem, ale elementy przedmiotowe, takie jak rodzaj, charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności jego popełnienia, zamiar i motywacja sprawcy, czy waga naruszonych obowiązków (*por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 18 września 2002 r., SNO 24/02, z dnia 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03, z dnia 8 października 2008 r., SNO 75/08*).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Dyscyplinarny I instancji niestłusznie uznał, iż za *przewinienie*

*dyscyplinarne mniejszej wagi można przyjąć sytuacje, w których występuje przewaga elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo- podmiotowym, w szczególności niewielka szkodliwość zachowania dla służby sędziowskiej oraz niewielki stopień zawinienia.* Elementów tych upatrywał w zachowaniu obwinionej wobec M. T., które nie trwało długo (4 miesiące), brak formułowania wobec M. T. wulgaryzmów, brak bezpośredniego odniesienia się do M. T. jako osoby (bowiem słowa kierowane przez obwinioną nie odnosiły się do cech osobowości M. T., jej wyglądu czy sposobu ubierania), ale stanowiących w przeważającej mierze reakcje na niedociągnięcia w pracy wykonywanej przez M. T., jak również w postawie M. T., przejawiającej się w braku „zainteresowania” zarówno wszczęciem jak i prowadzeniem postępowania dyscyplinarnego, czy też jego zakończeniem. Zdaniem Sądu Najwyższego, okoliczności wskazane przez Sąd I instancji nie mają charakteru łagodzącego, a wręcz stanowią okoliczności obciążające. Słowa kierowane przez obwinioną wobec pracownika sekretariatu, na stałe współpracującego *o cofnięciu się w rozwoju, uwstecznieniu się w rozwoju, nie używania mózgu* czy konieczności jego używania przy wykonywaniu poleceń czy zarządzeń, niewątpliwie miały charakter wypowiedzi obraźliwej i poniżającej. Podobnie należało ocenić kierowane wobec M. T. zarzuty usunięcia części treści protokołu posiedzenia czy projektów dokumentów z pendrive. Tym bardziej, jeśli uwzględni się fakt, że zachowanie obwinionej doprowadziło nie tylko do niepotrzebnych napięć w miejscu pracy, pogorszenia atmosfery, ale i do rozstroju zdrowia M. T. skutkującym niezdolnością do pracy stwierdzonym zwolnieniem lekarskim (*por. wyrok SN z 7.06.2006, SNO 25/06, OSNSD 2006, poz. 9*). Należy zwrócić uwagę, że niezależnie od tego, co było pierwotną przyczyną zachowania obwinionej forma, w jakiej

wyrażała swoje niezadowolenie, nie mogłaby znaleźć żadnego usprawiedliwienia. *Sędziego powinno przecież cechować nie tylko poczucie sprawiedliwości, obiektywizmu, obowiązkowości i godności, ale także – opanowania, powściągliwości w krytykowaniu, umiejętność opanowywania emocji, a przede wszystkim – nieuzewnętrzniania jej w sposób obraźliwy dla innych osób. Chodzi zatem o rozsądny umiar, takt i kulturę we wszystkich sferach działalności sędziego, zarówno w jego stosunkach służbowych, jak i pozasłużbowych. Stosownie do art. 82 § 2 u.s.p., sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego.* (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2009 r., SNO 18/09). W myśl § 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (załącznik do uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r.) sędzia powinien zawsze kierować się zasadami uczciwości, godności, honoru, poczuciem obowiązku oraz przestrzegać dobrych obyczajów, co zresztą należy uznać za oczywistość. Ten standard został przez obwinioną – K. B. wyraźnie przekroczony.

Uchybienie przez sędziego godności urzędu było w myśl art. 107 § 1 w zw. z art. 82 § 2 u.s.p. przewinieniem dyscyplinarnym. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy niewątpliwym jest, że obwiniona takiego przewinienia się dopuściła, z kolei mając na uwadze powołane wyżej okoliczności zachowanie to nie może zostać uznane za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi. To z kolei z mocy prawa eliminuje możliwość odstąpienia od wymierzenia kary statuowaną w art. 109 § 5 u.s.p. – *in fine*.

Tym się kierując, Sąd Najwyższy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i odstępując od zakwalifikowania



zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego jako przypadku mniejszej wagi, na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 tej ostatniej ustawy wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną upomnienia - najłagodniejszą z kar przewidzianych w katalogu kar dyscyplinarnych, stojąc na stanowisku, że będzie ona wystarczającą sankcją za stwierdzony delikt dyscyplinarny, uwzględniając dotychczasową nienaganną postawę obwinionej sędzi, a także dolegliwości związane z trwającym już od 5 lat postępowaniem dyscyplinarnym. Wnioskowane przez Ministra Sprawiedliwości obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 30 % na okres 2 lat byłoby karą zbyt dolegliwą i nieadekwatną do przypisanego obwinionej czynu. Tym bardziej jeżeli weźmie się pod uwagę obecne - poprawne - relacje panujące w [...] Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Z.

Na końcu wskazać jeszcze należy, że Sąd Najwyższy miał na uwadze, że z dniem 03 kwietnia 2018 r. zmianie uległ przepis art. 109 u.s.p. poprzez dodanie art. 109a u.s.p., który w obecnym brzemieniu stanowi, że prawomocny wyrok skazujący sądu dyscyplinarnego podaje się do wiadomości publicznej, zaś w sytuacjach wskazanych w § 2 powołanego przepisu Sąd dyscyplinarny może odstąpić od podania wyroku do wiadomości publicznej. Niemniej jednak biorąc pod uwagę, że przypisany K. B. czyn miał miejsce „w okresie od końca sierpnia 2017 roku do 21 grudnia 2017”, jak również treść art. 4 §1 k.k., Sąd Najwyższy wydając wyrok w niniejszej sprawie nie zastosował unormowania wynikającego z treści art. 109a u.s.p., przyjmując iż względniejsza dla obwinionej była ustawa obowiązująca w dacie czynu, a zatem w dacie, w której przepis art. 109a u.s.p. nie obowiązywał, wobec czego nie może on rodzić skutków prawnych w unormowaniu tym przewidzianych.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego orzeczono na podstawie art. 133 u.s.p.

[M. T.]

[ms]